

► Informacja o powołaniu Rady i jej pierwszym posiedzeniu pojawiła się nazajutrz w stołecznych dziennikach, z przychylnymi komentarzami. To był już ostatni rok mojej drugiej kadencji rektorskiej, więc niedługo, tylko przez dwa kolejne posiedzenia, miałem okazję i przyjemność spotykać się z Radą i słuchać wartościowych uwag i sugestii jej członków. Potem kontakty przejął mój następcza, profesor Włodzimierz Siwiński.

Jestem zdania, że pomysł powoływania Rady Uczelni, umieszczony w projekcie nowej ustawy, może być bardzo korzystny dla działania uczelni, jednakże pod warunkiem spełnienia kilku warunków. **Po pierwsze, Rada musi być całkowicie apolityczna.** Po drugie, jej członkowie powinni być powoływani osobiście przez rektora, ewentualnie z sugestiami senatu; nie może tam również być członków powoływanych „z urzędu”. Po trzecie, musi to

być **ciało doradcze, a nie decyzyjne.** Może służyć także jako „search committee” do poszukiwania kandydatów na ważne stanowiska na uczelni.

Nie widzę niebezpieczeństwa w tym, by członkowie Rady rekrutowali się spoza uczelni. Oczywiście, ostateczna decyzja co do składu powinna należeć do rektora, który musi mieć możliwość zapraszania także bardzo doświadczonych osób z własnej uczelni. Jeśli w ustawie znajdzie się sformułowanie o Radzie Uczelni, spełniającej wymienione warunki, to nasze uniwersytety zbliżą się do wzorów reprezentowanych przez najlepsze uczelnie świata, gdzie władzę i odpowiedzialność jednoosobową ponosi osoba kierująca (rektor, prezydent), a ciała zbiorowe jedynie służą mu radami. Jedną ze słabości obecnie obowiązującego w Polsce systemu jest, według mnie, przesadnie duża władza ciał zbiorowych, w których trudno przypisać komuś odpowiedzialność za podejmowane uchwały.

ANDRZEJ KAJETAN WRÓBLEWSKI

rektor Uniwersytetu Warszawskiego
w latach 1989–1993

Interdyscyplinarność i międzydziedzinowość w interesie środowiska akademickiego i otoczenia społecznego uniwersytetu¹

JERZY AXER

Zaproszenie do zabrania głosu na tym spotkaniu rozumiem jako oczekiwanie, że spróbuję uogólnić doświadczenie, jakie zdobyłem, prowadząc od przeszło 25 lat w polskim środowisku akademickim działania testujące możliwość reformy nauki i dydaktyki na uniwersytecie. Reforma, której szanse starałem się przez cały ten czas zwiększać, polegałaby na wprowadzeniu interdyscyplinarności na polskich uniwersytetach jako reguły, a nie wyjątku.

Zawsze dotychczas takie działania kwestionowały *status quo* i pozostawały w mniejszym lub większym napięciu z systemem regulacji prawnych, zewnętrznych w stosunku do uczelni, na których funkcjonowaliśmy.

Najpierw zaproponuję definicję „interdyscyplinarności”, którą będę się posługiwał w tym wystąpieniu, potem, jak najkrócej, powiem, dlaczego upowszechnienie interdyscyplinarności na czołowych polskich uniwersytetach uważam za kluczowe dla ich rozwoju i pozycji w świecie oraz dlaczego ten proces jest także szansą dla rozwoju polskiej kultury i gospodarki. Na koniec spróbuję określić warunki prawne, które umożliwiłyby traktowanie interdyscyplinarności jako reguły, a nie wyjątku w polskim systemie szkolnictwa wyższego.

Primo. Definicja. Za wyznacznik interdyscyplinarności w badaniach i nauczaniu uważam możliwość stabilnego funkcjonowania w strukturze uczelni, zarówno w zakresie badań jak i dydaktyki, grup złożonych z osób różnego wieku, kompetencji i poglądów, podejmujących wspólne problemy badawcze i zadania nauczycielskie. Interdyscyplinarność powinna określać tożsamość takich grup, a nie jednostek. Jej moc mierzyć należy stopniem wewnętrznego zróżnicowania (im większe, tym lepiej) i inten-

sywnością zespołowego współdziałania. To eliminuje wszelkie obawy o mętne, niedookreślone, podejrzone, symulowane kompetencje wielodyscyplinarne poszczególnych osób. Ma to zasadnicze znaczenie dla ograniczenia pola do nadużyć. Przez cały czas wspólnej pracy członkowie takiego zespołu kultywować winni swoje zainteresowania i metodologie, nie dążąc do sztucznego konsensusu.

Secundo. Uzasadnienie. Uzasadnieniem stworzenia na uczelniach takiej silnej interdyscyplinarnej komponenty jest przede wszystkim to, iż dzielenie badań wyłącznie na określone dyscypliny jest szkodliwe dla rozwoju nauki i postępu wiedzy. Największe odkrycia naukowe są obecnie dokonywane właśnie w zespołach, gdzie granice między dyscyplinami są zatarte. Tak jest nie tylko w naukach przyrodniczych i ścisłych (vide: lista Nobli 2017 – trafiły one do uczonych reprezentujących formalnie inne dziedziny niż ta, która figuruje w nazwie nagrody). Pękają też granice między dyscyplinami z zakresu nauk ścisłych i humanistyki. Jeśli chcemy dotrzymać kroku rozwojowi nauki na świecie, należy nie tylko zachęcać agencje wspierające badania naukowe w Polsce do rzeczywistego doceniania wniosków interdyscyplinarnych, ale także wspierać długofalowe formowanie się na uczelniach interdyscyplinarnych środowisk².

Interdyscyplinarność leży też w interesie społecznym, wychodzącym poza wąsko rozumianą doskonałość naukową. Jest tak przede wszystkim dlatego, że problemy, które trzeba rozwiązywać we współczesnym świecie, nie mają charakteru dyscyplinarnego, lecz są z gruntu interdyscyplinarne. Bez względu na to, czy myślimy o relacji uczelni ze światem zewnętrznym, czy o przygotowaniu

► absolwentów do sukcesu życiowego i efektywnej pracy, czy wreszcie o innowacjach gospodarczych i obywatelskiej dojrzałości społeczeństwa, powinno się docenić kształcenie w trybie interdyscyplinarnym, czy szerzej – międzydziedzinowym. Wymaga to tworzenia stabilnych zespołów nauczycieli akademickich, prowadzących badania interdyscyplinarne we wzajemnej współpracy i nuczających razem – w tandemach i większych zespołach.

Tak szkoleni studenci będą odpowiadać lepiej potrzebom rynku, który oczekuje elastyczności intelektualnej i zawodowej kandydatów, i to nie dlatego, iż łatwo mogą zmieniać zatrudnienie, ale przede wszystkim dlatego, że umieją pracować zespołowo i są otwarci na nowe wyzwania. To jest wielka szansa, zwłaszcza dla kształcenia humanistycznego. Szczególnie ważne stają się umiejętności niestandardowego myślenia, zadawania odpowiednich pytań, empatii i wycucia priorytetów, ważniejsze niż konkretne, tzw. dyscyplinarne umiejętności.

Wreszcie komponenta obywatelska. Za dziesięć, może piętnaście lat technologia i automatyzacja pracy uderzy w absolwentów szczególnie popularnych dzisiaj studiów kierunkowych (prawników, ekonomistów, etc.). Kształcenie interdyscyplinarne daje dużo większe szanse zdobycia kompetencji miękkich, takich jak umiejętność pracy w zespole, przywództwo, empatia, itd.). Na takie właśnie kompetencje zapotrzebowanie będzie stale rosło. Te same cechy potrzebne są w społeczeństwie obywatelskim.

Na koniec regulacje prawne. Polskie szkolnictwo wyższe ma ogromną szansę zwiększenia swojej międzynarodowej atrakcyjności poprzez właściwe wykorzystanie postulatu rozumnego rozwoju interdyscyplinarności. Jest tak, ponieważ w Europie warunki prawne tylko w niewielkim stopniu umożliwiają ośrodkom naukowym, nawet lepiej finansowanym i o większym od nas potencjale, rozwój w tym kierunku. W Polsce w związku z głębokimi zmianami zapowiadany w Ustawie 2.0 możemy ominąć te bariery – niejako je przeskoczyć. Decyzja o nadaniu uczelniom całkowitej wewnętrznej autonomii jest niezmiernie ważna. Tworzy dobry punkt wyjścia do wprowadzenia przez autonomiczne uniwersytety – z własnej woli – zróżnicowanych modeli studiów i badań interdyscyplinarnych. Jednak brak jeszcze zapisów, które wyraźnie wskazywałyby, że badania i kształcenie mogą odbywać się nie tylko w dyscyplinach, ale także w formule międzydyscyplinarnej i międzydziedzinowej. Przy najmniej na przewidzianych w Ustawie tzw. Uczelniach Badawczych³.

Parametryzacja i akredytacja wyłącznie dyscyplinarna nie pozostawiają miejsca na aktywność interdyscyplinarną na uczelniach. Ustawa musi taką aktywność wesprzeć, a nie spychać na margines.

To jest warunek *sine qua non*, żeby interdyscyplinarność stała się wyróżnikiem polskiej kultury akademickiej i pomogła we właściwym wykorzystaniu społecznym, obywatelskim i ekonomicznym potencjału polskich uczelni.

JERZY AXER

¹ Jest to pełny tekst wypowiedzi autora podczas panelu, który odbył się w ramach XII Kongresu Obywatelskiego „Partnerska i wspólna Polska. Szacunek – uczciwość – współpraca” w Warszawie 28 października 2017. Skrócona wersja została opublikowana (Interdyscyplinarność w interesie nauki, gospodarki i społeczeństwa) w: Idea dwupółkulowej Polski. Nauka – Biznes – Edukacja. Po XII Kongresie Obywatelskim (cz. II Idea interdyscyplinarności – głosy z debaty podczas XII Kongresu Obywatelskiego), „Wolność i Solidarność”, nr 81, s. 67–68.

² Szerzej na ten temat zob.: J. Axer i M. Wąsowicz, Reguła czy wyjątek? Interdyscyplinarność w polskich uniwersytetach, UW+MNiSW, Warszawa 2015.

³ Stanowisko przedstawione w tym wystąpieniu było punktem wyjścia do sformułowania propozycji przedstawionych w trakcie konsultacji, do których w listopadzie 2017 kierownictwo MNiSW zaprosiło mnie i prof. Roberta Sucharskiego, dziekana Wydziału „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego. Na zamykającej te konsultacje zorganizowanej przez nas w dniu 31 stycznia 2018 konferencji (pt. Autonomia i Doskonałość. Wyzwania rozwiązań systemowych) wicepremier i minister Jarosław Gowin ogłosił, że do projektu Ustawy 2.0 wprowadzone zostały trzy zapisy wzmacniające szansę interdyscyplinarnych i międzydziedzinowych działań w uczelniach. Są to zapisy dotyczące: 1. indywidualnych studiów międzydziedzinowych (takich jak MISH); 2. międzydziedzinowych kierunków studiów (nie wymagających wskazania dyscypliny wiodącej); 3. możliwości przyznawania doktoratów dziedzinowych oprócz dyscyplinarnych. Uważam, że takie regulacje, jeśli utrzymają się w dalszym procedowaniu Ustawy i zostaną opatrzone odpowiednimi przepisami wykonawczymi, mogą mieć przełomowe znaczenie dla realizacji idei upowszechnienia kultury interdyscyplinarności w polskim środowisku akademickim.

Otrzymaliśmy informację od Narodowego Centrum Nauki o otwarciu konkursu MINIATURA-2 oraz od Redakcji „Polityki” o otwarciu 18. edycji programu Nagród Naukowych „Polityki”. Poniżej podajemy linki, gdzie można znaleźć dokładną informację.

Redakcja

[Informacja Narodowego Centrum Nauki dotycząca ogłoszenia konkursu MINIATURA 2](#)

[18. edycja programu stypendialnego dla młodych naukowców – Nagród Naukowych „Polityki”](#)